

# Roman Łyczywek

---

## Diariusz schyłku Pierwszej Rzeczypospolitej

---

Palestra 38/3-4(435-436), 102-103

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ganizacje gospodarcze dla chłopów i w majątkach swoich jako jeden z pierwszych zniósł pańszczyznę, wprowadzając czynsze za ziemię.

Ostatnie lata życia spędził Szaniecki w Paryżu, uczestnicząc w narodowej działalności emigracyjnej.

Pamiętnik Szanieckiego (wydany w r. 1912 przez Maurycego Handels-

mana), w dużej mierze poświęcony jest działalności politycznej Szanieckiego i uzasadnieniu jego poglądów społecznych. Polemizuje w nim z Wielopolskim, czemu już obaj polemisi poświęcali szereg innych pism.

Praktyce adwokackiej Szaniecki poświęcił się w granicach, na które pozwalała mu praca polityczna.



## *Diariusz schyłku Pierwszej Rzeczypospolitej*

Dopiero w 1986 r. opublikowano bardzo obszerny *Diariusz życia mego*, napisany przez Marcina Matuszewicza. Matuszewicz wywodził się ze szlachty ziemiańskiej, jakkolwiek szlachectwo jego w pewnym okresie zostało podane w wątpliwość.

Pamiętnik Matuszewicza charakteryzuje w barwach bardzo ujemnych sytuację, w jakiej znalazła się adwokatura w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku.

Urodzony w 1714 r. Marcin Matuszewicz od najmłodszych lat zainteresował się sprawami prawnymi. Złożyło się na to szereg przyczyn. Sporo członków jego rodziny stałe pracowało w trybunałach, starszy brat do chwili, kiedy został pułkownikiem, zaliczał się do palestry. Wreszcie najbliższa rodzina Matuszewicza miała również szereg spraw procesowych. Młody Marcin Matuszewicz odgrywał swoistą rolę agenta, zajmującego się rodzinnymi sprawami procesowymi i trochę uprawiał się w zawód. Praktykę odbywał

u „kauzyperdy” (jak go sam określa) Władyczki, a więcej nauczył się raczej u przeciwnika procesowego, palestranta lubelskiego Dolnara.

Krótko przed rokiem 1740 uzyskał Matuszewicz pierwszy stopień zawodu – prawnicy, pisarza miejskiego, później sędziego brzeskiego.

Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami sprawy procesowe załatwiano się poprzez protekcję „możnych”. Taką rolę w stosunku do Matuszewicza spełniała rodzina Zabiellów i Sapiarów, co z kolei zmuszało go do zwalczania Czartoryskich. Dziwnymi drogami chodziło wówczas o szukanie poparcia. Dość powiedzieć, że dwie siostry Matuszewicza zostały wydane za mąż w celu zyskania dobrego przebiegu procesu. Również rozdawnictwo łapówek było wtedy dość przyjętą metodą pracy „prawniczej”.

Zapewne na tym, jak i na innych odcinkach, życie publiczne tego okresu nie zasługuje na pochwałę, ani nie może być wzorem. Jest to jednak okres życia

narodowego, którego wyrzec się nie możemy i który, w pewnym sensie, musi być nauką na przyszłość.

O systemie wymiaru sprawiedliwości tego czasu Matuszewicz daje mało informacji. Odnosi się wrażenie, że te sprawy nie miały w praktyce decydującego znaczenia.

Pod koniec życia Matuszewicza pojawiły się tendencje odrodzenia życia publicznego. Na okres ten przypada budowa Konfederacji Barskiej. Nie wydaje się dziwne, że Matuszewicz, podobnie jak wielu jego współczesnych, zajmował stanowisko przeczekania zachodzących zmian.



## *Skazaniec, adwokat, minister pamiętnikarz*

Florian Ziemiałkowski (1817–1900) jest przykładem człowieka, który żyjąc, pracując i działając w trudnych warunkach na poły feudalnych umiał się wybić na szczyt hierarchii społecznej i politycznej dzięki zaletom charakteru i zdolnościom.

Będąc synem kucharza, w wieku lat 21 skończył z odznaczeniem studia prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim, uzyskał doktorat praw. Po dwóch latach powierzono mu na tym uniwersytecie wykłady.

Na terenie Galicji w latach czterdziestych XIX wieku rozwinął się konspiracyjny ruch Stowarzyszeń Ludu Polskiego. Ziemiałkowski związał się z działalnością Stowarzyszenia bardzo ściśle i wszedł do jego kierownictwa, nazywanego powszechnie „Zborem Doktorów”, bo kierowniczą rolę spełniali w nim młodzi doktorzy praw, m.in. Franciszek Smolka, Rudolf Hefern, Tomasz Rayski, Albin Ruebenbauer. Po kilku latach organizacja została wykryta i dziewięciu adwokatów,

a wśród nich i Ziemiałkowski, zostało skazanych na karę śmierci.

W latach tych (po klęsce pod Sedanem) polityka austriacka uległa jednak zasadniczej zmianie, toteż żaden z wyroków śmierci nie został wykonany, a kilku ze skazanych zrobiło karierę polityczną i administracyjną w Austrii. Smolka przez długie lata (prawie 30 lat) pozostawał prezydentem parlamentu austriackiego (w Wiedniu i Kromieryżu), a Ziemiałkowski był kolejno prezydentem m. Lwowa i najdłużej urzędującym ministrem ogólnoaustriackiego rządu (minister dla spraw Galicji).

Pierwszy raz siedział Ziemiałkowski w więzieniu (przed wyrokiem śmierci) w latach 1841–1845, następny raz aresztowano go w roku 1849 (po bardzo aktywnym zaangażowaniu się w działalność polityczną w okresie Wiosny Ludów), a trzeci raz został aresztowany za organizowanie pomocy na rzecz Powstania Styczniowego.

Mimo tylu przeszkód odbył aplikację adwokacką u znanego adwokata lwows-